



Opowiadanie o wojnie, opowiadanie o Polsce. Dynamika debaty o wojnie w Ukrainie oraz jej rola w polskim sporze politycznym

KONRAD KUBALA
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

Abstrakt

Celem artykułu jest rekonstrukcja dynamiki, struktury i zakresu tematycznego informowania o wojnie. Przedmiotem narracji medialnych, do których się odnoszę, jest tocząca się wojna Rosji w Ukrainie. Punktem wyjścia była potoczna obserwacja dotycząca zmian w sposobie informowania i interpretowania wydarzeń wojennych w Polsce, kraju sąsiadującym z państwem w stanie wojny – Ukrainą. Choć są one nieuniknioną konsekwencją trwania rozciągniętego w czasie konfliktu zbrojnego, to interesujące wydają się funkcje, jakie na użytek polityki wewnętrznej i zewnętrznej zaczyna z czasem pełnić opowiadanie o wojnie. Przedmiotem analizy były audycje emitowane w publicznej i prywatnej stacji radiowej z udziałem elit modelowo reprezentujących wygenerowany politycznie podział na obozy Polski liberalnej i solidarnej. Z pomocą narzędzi analizy dyskursu rekonstruuje sposoby opowiadania o wojnie w interwałach czasowych pięćdziesięciu dni. Wskazuję na to, co się w nich zmieniło od momentu rozpoczęcia wojny 24.02.2022 roku po pięćdziesięciu, stu, stu pięćdziesięciu i dwustu dniach. Innymi słowy, staram się prześledzić proces rekonstrukcji tego opowiadania od skrajnej emocjonalności, przez „oswojenie wojny” i jej „profesjonalizację” po instrumentalizację. Jednocześnie rekonstruuje agendę tematyczną stopniowo przesłaniającą informacyjnie konflikt wojenny – wydarzenie, które początkowo zdenaturalizowało porządek informowania o rzeczywistości, uzyskując zrozumiąły monopol na uwagę odbiorców.

Słowa kluczowe:

[wojna](#), [Ukraina](#), [polski dyskurs publiczny](#), [analiza dyskursu](#), [sieci semantyczne](#).

Dyskurs o wojnie jako przedmiot analiz. Wprowadzenie

Doświadczenie wojny posiada swoją specyfikę, zawsze uzależnioną od czasu i miejsca. Do dwóch najważniejszych aspektów tego związku należą zastane w danym miejscu i momencie wybuchu wojny spektra symboliczne tworzone w procesach długiego trwania oraz doraźne konstruowanie porządku narracji o wojnie związane z rozwojem wypadków na froncie i poza nim. Innymi słowy, immanentną częścią doświadczenia wojny są sposoby opowiadania o niej. Dotyczy to zarówno miejsc objętych działaniami wojennymi, jak i tych, których bezpośrednio one nie dotyczą. W konsekwencji każdy z nas musi zmierzyć się z wieloma opowieściami dotyczącymi tej samej wojny. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, wszak coraz bardziej krytycznie podchodzimy do pozytywistycznego przekonania o możliwości rekonstrukcji obiektywnej prawdy o faktach społecznych, gdyby nie okoliczność wojny, wydarzenia, którego dotkliwego tragizmu w każdym z możliwych aspektów ludzkiego życia nie trzeba tłumaczyć. Przewrotnie można postawić aksjonormatywną tezę o tym, że oczekiwanie na obiektywne opowiadanie o wojnie i obiektywną ocenę jej przyczyn oraz konsekwencji można by nazwać jedną z największych moralnych tęsknot ludzkiego istnienia¹. Trudno o inny imperatyw w granicznej sytuacji życia-śmierci.

Jednakże, jak dowiadujemy się ze studiów różnych odsłon ludzkiego okrucieństwa wojennego, nic bardziej mylnego.

Z opowiadaniem wojny jest nierzadko, jak ze stawianiem sprawy *à rebours*. Zarówno wśród bezpośrednio zaangażowanych w zmagania, jak tych uczestniczących pośrednio poprzez aktywność polityczną, skończywszy na biernych obserwatorach, wszyscy uczestniczymy w wieloaspektowym doświadczeniu wojny, wydarzenia domagającego się moralnie klarownej reprezentacji symbolicznej. Niestety podobnie jak żołnierze z *Protokołów walk, zabiwania i umierania* (Neitzel i Welzer, 2014) często zaczynamy opowiadanie o wojnie normalizować. Zamiast konfrontacji z kategorycznym stwierdzeniem Ludwika Stommy o tym, że *nie ma i nie może być jakiegokolwiek ciągłości między dyskusją, grą ekonomiczną a mordem* (Stomma 2014, s. 5), wdajemy się, a może słuszniej i uczciwiej byłoby powiedzieć – poddajemy się opowiadaniom, które wojnę ekonomizują, mitologizują czy uniwersalizują ją jako przedłużenie dyplomacji. Z jednej strony tego procesu dochodzi do traktowania udziału w wojnie jako pracy, zabawy i nowej normalności przez samych jej uczestników.

Na przykład Andrew Carroll, założyciel Legacy Project, zbioru zawierającego ogromną liczbę listów z wojny, stwierdził, podczas porównawczego przeglądu rosyjskich, włoskich i niemieckich listów wojennych z okresu II wojny światowej, że zaskoczyły go nie różnice, lecz podobieństwa do listów żołnierzy amerykańskich (...) W warunkach tej dominacji najbliższego otoczenia to, co robią żołnierze, różni się tylko w swoim wymiarze egzystencjalnym od tego, co ludzie w nowoczesnym społeczeństwie robią zawsze, kiedy usiłują sprostać jakiemuś postawionemu im zadaniu (...) Podczas wojny żołnierze wypełniają swoje zadania przy użyciu przemocy, i właściwie tylko to odróżnia ich działanie od działania innych robotników, pracowników i urzędników (Neitzel i Welzer 2014, s. 471–472)

Z drugiej zaś, obserwatorzy przeciągającego się konfliktu zbrojnego czynnie bądź biernie uczestniczą w dyskursywnym generowaniu

procesów racjonalizacji wojny i tak jak żołnierze zaczynają traktować ją jako nieuchronny element nowej normalności, w której parametrem wojny jest ważnym, ale tylko jeszcze jednym parametrem wpływającym na psychofizyczny komfort życia, plany życiowe i zawodowe czy codzienne troski. Być może, ujmując rzecz metaforycznie, droga, jaką przebywa figura retoryczna wojny, jest tutaj najbardziej wymowna. Jest to bowiem droga od podstawowej troski o życie w sytuacji śmierci, przez zepchnięcie tej troski do kategorii drugo/trzeciorzędnych bądź instrumentalne użycia w polityce, po niekiedy całkowite jej zapomnienie w obliczu innych, wydawałoby się banalnych problemów czy po prostu informacji z kategorii aktywności ludycznych.

Ponieważ proces komunikowania o wojnie ma charakter zapośredniczony, uznałem, że rzeczą interesującą może okazać się praca nad odtworzeniem dyskursywnych sposobów opowiadania wojny w Ukrainie w polskich mediach prywatnych i publicznych. Wybór ten narzuca daleko idąca polaryzacja polskich mediów, jak i fakt, że reprezentowane są w nich inne grupy elit symbolicznych posiadających dużą publiczną moc sensotwórczą. Chodziło mi o zrekonstruowanie procesu informowania i interpretowania wydarzeń wojennych przez dwie grupy elit, na co dzień zaangażowane w żmudne, pracochłonne podtrzymywanie medialnych, dalece rozbieżnych, żeby nie powiedzieć wykluczających się, medialnych reprezentacji rzeczywistości (Kotras 2013, 2018).

Metodologia

Pierwotne założenia pracy badawczej zbudowane były o przekonanie, że wojna jest wydarzeniem tak istotnym, że medialne opowiadanie o niej będzie pierwszoplanowym elementem budowania agendy dnia. Jednocześnie antycypowałem, jak się okazało w sposób bezpodstawny, że upływający czas będzie popychał do pewnego

rodzaju podsumowań, stąd wybór interwałów pięćdziesięciodniowych.

Już wstępna praca nad zarysowanym wyżej celem badawczym zrodziła przekonanie o tym, że zarówno dynamika, jak i zakres tematyczny debat będą elementami strukturyzującymi samą pracę badawczą. Mam tu na uwadze konieczność podążania za analizowanym tekstem, a tym samym pojawiającą się niekiedy konieczność częściowej redefinicji celu badawczego. O ile rekonstrukcja zakresu i sposobu informowania o rzeczywistości w dniu wybuchu wojny oraz kilku dniach kolejnych w sposób oczywisty odnosiła się do samej wojny, już pięćdziesiąty dzień jej trwania przynosił daleko idącą, ilościową i jakościową zmianę w sposobie opowiadania o otaczającej nas rzeczywistości. Informowanie o wojnie przestało być „oczywistością”, stało się jednym z wielu elementów generowania społecznych reprezentacji rzeczywistości. Spodziewałem się symbolicznych podsumowań następujących w zamkniętych interwałach czasowych, rzeczywistość okazała się jednak inna. W zastępstwie informowania i debat o wojnie, uwaga polskiego słuchacza przekierowana została na inne tematy, o których w zasadniczej części analizy. Jak można się spodziewać, dystans czasowy tylko potęgował wspomniany efekt. W następstwie tego procesu, w setnym i kolejnych dniach analizy poszukiwanie publicystycznych debat dotyczących toczącej się wojny stało się problematyczne.

Konsekwencją opisanego stanu rzeczy była konieczność odejścia od sztywnej ramy interwałów czasowych i poszukiwania w interesujących mnie stacjach radiowych audycji odnoszących się do trwającej wojny emitowanych w dniach zbliżonych do założonych ram z tolerancją pięciu dni. To z kolei wykluczyło możliwość analizy audycji z udziałem tych samych gości, choć tam, gdzie to możliwe, starałem się poddawać analizie dyskurs medialny środowisk charakteryzujących się dużą

¹ Terminu „opowiadania o wojnie” używam w tekście zamiennie z określeniami debaty, narracji, dyskursu o wojnie. Brak potrzeby operacjonalizacji tych terminów wynika z charakteru przedmiotu badań, tj. sposobów komunikowania o wojnie w aspekcie otwartego spektrum używanych środków językowych przyczyniających się do określonych sposobów widzenia rzeczywistości.

rozpoznawalnością publiczną oraz posiadających względnie dużą sprawczość rozumianą w kategoriach stosunków definiowania (patrz Beck 2012:43–74). Innymi słowy, tam gdzie to było możliwe, starałem się analizować stanowiska tych samych, cieszących się relewancją komunikacyjną osób².

2 Nie prowadzę szczegółowej analizy ról publicznych pełnionych przez aktorów debat i ich związków z instytucjami. Korzystam z definicji „właścicieli środków definiowania” jako elementu uzasadnienia doboru audycji. Wszyscy goście analizowanych audycji są aktywnymi dziennikarzami posiadającymi możliwość ramowania problemów politycznych w różnych kontekstach instytucjonalnych i z tej możliwości korzystają. Analizie poddałem audycje w Polskim Radiu 24 z udziałem:

24.02.2022 r., prowadzący Stanisław Janecki, goście: Tomasz Sakiewicz (redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Telewizji Republika”), Agaton Koziński (publicysta. Wcześniej pracował we „Wszystko co Najważniejsze”, „Polska The Times”, redakcji zagranicznej PAP oraz tygodniku „Wprost”), Tomasz Pietryga (zastępca Redaktora Naczelnego „Rzeczpospolitej”);

14.04.2022 r., prowadzący Stanisław Janecki, goście: Tomasz Sakiewicz (j.w.), Agaton Koziński (j.w.), Tomasz Pietryga (j.w.);

03.06.2022 r., prowadzący Stanisław Janecki, goście: Tomasz Sakiewicz (j.w.), Agaton Koziński (j.w.), Grzegorz Osiecki („Dziennik. Gazeta Prawna”);

28.07.2022 r., prowadzący Stanisław Janecki, goście: Tomasz Sakiewicz (j.w.), Agaton Koziński (j.w.), Jakub Pacan („Tygodnik Solidarność”);

12.09.2022 r., prowadzący Mirosław Skowron, goście: Jerzy Mosoń (szefem Zespołu ds. Geopolityki i Polityki Zagranicznej Fundacji FIBRE), Sebastian Gajewski (Centrum im. Ignacego Daszyńskiego), Miłosz Lodowski (publicysta).

W ramach cyklu audycji Poranek w Radiu TOK FM analizie poddałem:

25.02.2022 r., prowadzący Jacek Żakowski, goście: Tomasz Lis (dziennikarz prasowy związany m.in. z dziennikiem „Polska The Times” i „Gazeta Wyborczą”. W latach 2010–2012 redaktor naczelny tygodnika „Wprost”, w latach 2012–2022 redaktor naczelny tygodnika „Newsweek Polska”), Tomasz Wótek (publikował w „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej” i „Polityce”. Od 2003 był stałym komentatorem w *Poranku Radia TOK FM*), Wiesław Władyka („Polityka”, był szefem działu krajowego, a obecnie jest komentatorem wydarzeń politycznych);

Kolejnym aspektem podążania za tekstem, tym samym wymuszonej redefinicji celu badawczego, stała się ranga opowiadania o wojnie w poddanych analizie stacjach radiowych. Ponieważ wydarzenia te straciły charakter treści najistotniejszych, zrodziło to pytanie o treści i sposoby ich prezentowania, które wojnę „przesłaniały”, wśród których informowanie o wojnie mogło przybrać postać, jakkolwiek absurdalnie by to nie brzmiało, zdomestyfikowaną. Część analiz poświęciłem rekonstrukcji agendy tygodnia w audycjach *Poranek Radia TOK FM* oraz *Debata Poranka PR24*. Interesowało mnie, jaki był zakres tematyczny debat, w których polityzowano treści odmienne od wojennych. Jednocześnie nieustannie poszukiwałem struktury i zakresu tematycznego opowiadania o wojnie w Ukrainie. Wielokrotne odsłuchiwanie treści poszczególnych audycji zbudowało we mnie przekonanie o konieczności dwutorowej pracy eksplanacyjno-opisowej: „opowiadania o samej wojnie” oraz „opowiadania o wojnie w kontekście innych wydarzeń i na potrzeby zdefiniowania innych niż wojna reprezentacji rzeczywistości”. Obrazowo rzecz ujmując, już pierwsza audycja w *Poranku Radia TOK FM* odnosiła się w tak dużym stopniu do definiowania aktorów polskiej sceny politycznej, że nie sposób uznać tych fragmentów audycji za reprezentatywne dla pierwszej wyróżnionej przeze mnie kategorii. W tak zaprojektowaną pracę wkładały się trudności związane z wyznaczaniem granicy między dwoma

15.04.2022 r., prowadzący Jacek Żakowski, goście: Tomasz Lis (j.w.), Tomasz Wótek (j.w.), Wiesław Władyka (j.w.);

29.05.2022 r., prowadząca Anna Piekutowska, goście: Adam Traczyk (wiceprezes Global.Lab), Witold Głowacki (Oko.press);

23.07.2022 r., prowadząca Karolina Głowacka, gość: Edwin Bendyk („Polityka”);

11.09.2022 r., prowadząca Anna Piekutowska, gość: Józef Lang (analityk Ośrodka Studiów Wschodnich).

wspomnianymi kategoriami, jednak uznałem, że ryzyko popełnienia nadużycia mającego wpływ na pracę analityczną jest stosunkowo niewielkie. Nawet płynna granica pozwalała na podstawowe odróżnienie treści odnoszących się do zaangażowania różnych podmiotów w wojnę w Ukrainie od treści, które opowiadanie o wojnie czyniły funkcją krytyki rządu/opozycji bądź też od treści, które wojenną narracją przesłaniały.

Kalendarz moich analiz wyznaczony był momentem wojny Rosji w Ukrainie i wyglądał następująco: 24 lutego 2022 roku – rozpoczęcie inwazji; 14 kwietnia 2022 r. – 50. dzień wojny; 3 czerwca 2022 r. – 100. dzień wojny; 24 lipca 2022 r. – 150. dzień wojny; 11 września 2022 r. – 200. dzień wojny.

Przeformułowany cel badawczy – rekonstrukcję struktury i dynamiki zmian w opowiadaniu o wojnie oraz innych, współwystępujących reprezentacjach rzeczywistości – postanowiłem zrealizować w dwóch krokach. Pierwszym z nich było odtworzenie semantycznych związków kluczowej kategorii analitycznej – wojny – z innymi kategoriami wyłaniającymi się z analizowanych audycji. Efekt upływającego czasu pozwalał zaobserwować wspomniane wyżej zmiany w dynamice generowania medialnych reprezentacji wojny w Ukrainie. Doszedłem do wniosku, że zarówno w sensie formalnym, jak i rzeczywistego oddziaływania wojny, model komunikowania o niej odpowiada koncentrycznym kręgom fal rozchodzących się po wodzie w wyniku nagłego zaburzenia jej struktury ingerencją ciała stałego. Każdy kolejny krąg odpowiada w sensie formalnym oddaleniu czasowemu od momentu ingerencji, w sensie rzeczywistym zaś przynosi zmianę, osłabienie samego efektu ingerencji. W ten sposób wojna, która u swojego początku całkowicie załamywała strukturę znaturalizowanego porządku opowiadania o rzeczywistości, po upływie czasu stawała się częścią tego opowiadania, by jeszcze

później ginąć w natłoku innych, mniej bądź bardziej prozaicznych reprezentacji rzeczywistości. Sportowe sukcesy polskiej tenisistki Igi Świątek, jako osobowego wzoru do naśladowania, stanowiły jeden z wielu przykładów mozolnej pracy nad renaturalizacją medialnych reprezentacji rzeczywistości.

Praca nad wykonaną przez mnie rekonstrukcją semantycznych związków inspirowana była metodą odtwarzania sieci semantycznych związków pomiędzy różnymi kategoriami symbolicznymi, której szczegółowe omówienia czytelnik odnajdzie w pracach Benke (patrz 2003) czy Ruth Wodak (Kovács i Wodak 2003). Sieć odwzorowuje zarówno przepływy tematów w dyskusji, jak wpływ wywierany przez poszczególnych uczestników rozmowy. Odnosi się ona do makrotematów pojawiających się w dyskusji w wyniku formalnej inicjacji tematycznej, innymi słowy, tematu przewodniego. Różnica pomiędzy opisywaną pracą nad siecią semantyczną a zaproponowanym przeze mnie porządkiem analizy polega na uwzględnieniu aspektu temporalnego. Chcąc badać strukturę i dynamikę dyskursu o wydarzeniach i procesach, które trwają dłużej niż zorganizowane wywiady grupowe, należy, w moim przekonaniu, ten aspekt uwzględnić. W innym przypadku narażeni jesteśmy na ciągłe popełnianie teleologicznego błędu nadużywania zdolności badacza do antycypowania biegu wydarzeń, przyjmowania założeń o konieczności spełnienia określonych uprzednio funkcji przez badane przez nas instytucje. Ewolucja mojego celu badawczego wraz z towarzyszącym mi warsztatem pracy może być świadectwem konieczności porzucenia tego typu założeń, z korzyścią, jak sądzę, dla ostatecznych wyników analiz. Innymi słowy, moje założenie o tym, że media, przynajmniej w ramach pewnych cezur czasowych, będą regularnie wracać do opowiadania o wojnie, było fałszywe. Zaistniała konieczność przyglądania się temu opowiadaniu w nowych okolicznościach, uwzględniających

zarówno instrumentalizację wojny, jak i marginalizację jej znaczenia dla opowiadania o rzeczywistości jako takiej. A podkreślmy, że konstruktywistyczny paradygmat, który towarzyszy analizom dyskursu, odprowadza nas zawsze do aspektów komunikacyjnych, które w decydującym stopniu budują nasze przekonanie o tym, co jest realne, jaki jest świat oraz podtrzymują iluzję trwałości instytucji i więzi społecznej.

W pozostałych aspektach posługiwałem się aparatem analitycznym towarzyszącym rekonstrukcjom sieci semantycznych, ale również analizom wzorów czy też konwencji idących za komunikacyjnym wytwarzaniem określonych aspektów rzeczywistości. Identyfikowałem tematy debat wywołanych wojną oraz jej towarzyszących wraz z modalnością wypowiedzi (Fairclough 2003: s. 164–78). Przez tematy rozumiem główny przekaz tekstu, innymi słowy – podstawowe jednostki semantyczne, podsumowującego jego znaczenie. Identyfikowanymi tematami były najistotniejsze jednostki semantyczne z punktu widzenia nadawcy. Znajdywało to odzwierciedlenie w powtórzeniach, otwarciu, podsumowaniu czy modalności komunikatu. Kryterium modalności wykorzystania aparatu językowego posłużyło do kolejnego kroku – porządkowania aktów komunikacji. Interesowała mnie modalność pewności w związku z założeniem o tym, że służy ona podkreśleniu tematów kluczowych dla rozmówcy.

Ponadto poszukiwałem zworników dyskursu o wojnie w Ukrainie. Kategoria zwornika mogłaby wydawać się odpowiednikiem tematu, ma jednak bardziej cząstkowy charakter i choć bywa jedynie drobnym elementem wypowiedzi, to jej sens dotyczy spraw fundamentalnych dla całego dyskursu. Zworniki strukturyzują tekst, ale również legitymizują różne typy wypowiedzi, postaw i zachowań, są częścią idiomu językowego, w którym strony dyskusji określają swoją tożsamość (Czyżewski

2006; Nijakowski 2004). Dla przykładu, zwornikami dyskursu o postawach polskiej klasy politycznej wobec wojny w Ukrainie mogą być, odpowiednio dla stron sporu, oskarżenia o „zdradę interesu narodowego” oraz „falszywą moralność rządzących”.

Analizowałem również przechodność dyskursu o wojnie, tj. zasób służący konstruowaniu naszego doświadczenia w kategoriach procesu, uczestników i okoliczności. Służy to rekonstrukcji głównych aktorów zdarzeń przedstawianych w akcie komunikacji, celu, który im towarzyszy, albo efektu działań nieintencjonalnych oraz okoliczności, w których przyszło aktorom podejmować aktywność (Mautner 2011: s. 51–85).

Całość analiz przybrała postać map stworzonych na podstawie wielokrotnego odsłuchiwania audycji i kategoryzowania poszczególnych, wymienionych wyżej elementów wraz z charakterystyką towarzyszącego im zbioru cech językowych. Powstały dwa rodzaje map nawiązujące do dwóch, wspomnianych wyżej, wyróżnionych w trakcie analizy ścieżek rozwoju dynamiki dyskursywnej. Pierwszy rodzaj map odnosi się do „opowiadania o samej wojnie”. Przedstawiają one heurystyczny przepływ tematów w dyskusjach oraz wpływ poszczególnych makrotematów na pojawianie się kolejnych zagadnień będących rozwinięciem problemu wyjściowego – wojny (Wodak i Krzyżanowski 2011: s. 11–37). Rozwinięcie to pojawiało się na zasadzie koniecznego przywołania bądź dygresji. Drugi rodzaj map ilustrował „opowiadania o wojnie w kontekście innych wydarzeń i na potrzeby zdefiniowania innych niż wojna reprezentacji rzeczywistości”. Przedstawiają one zakres tematów związanych z instrumentalnym wykorzystaniem sytuacji dyskursywnej na potrzeby definiowania zjawisk i procesów mających względem wojny charakter akcydentalny. Będą to treści, w których dyskusje radiowe o wojnie stają się okazją do krytyki obozu rządzącego bądź opozycji.

Równie istotnym elementem tych map są treści agendy tygodnia każdej z analizowanych stacji, przesłaniające kolejne, wyznaczone przeze mnie cezury czasowe analizy – „rocznice” wojny. Czytelnik może prześledzić ich zakres tematyczny. Dodatkowo, tam, gdzie wydaje mi się to uzasadnione, podejmuję próbę analizy funkcji pełnionych przez intencjonalnie tworzoną agendę obydwu stacji radiowych. Należy podkreślić, że mapy są nie tylko ilustracją wspomnianych procesów, ale integralną częścią analiz związaną z rekonstrukcją dynamiki przepływu tematów i tematów.

Analiza

Rekonstrukcja przypadku reprezentacji medialnej wojny w Ukrainie na antenie Radia TOK FM w ramach dyskusji toczonych w trakcie pasma *Poranek Radia TOK FM*.

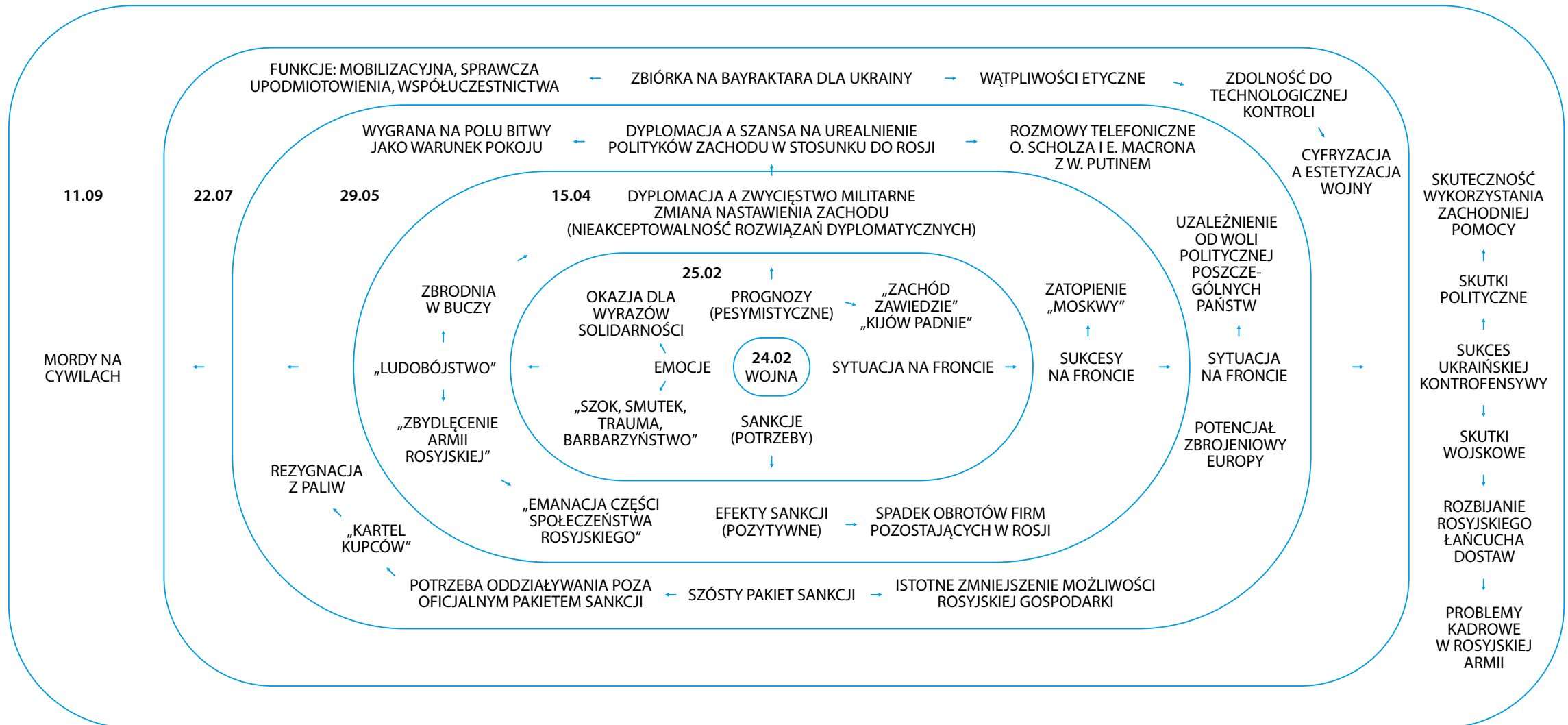
Mapa 1. TOK FM (od 25.02 do 11.09.2022 r.)

Zakres tematyczny: prognozy pesymistyczne/optymistyczne, potrzeby sankcji/efekty sankcji, emocje pozytywne/negatywne, sytuacja na froncie, dyplomacja, postawa Zachodu, ludobójstwo, desensytyzacja i estetyzacja wojny.

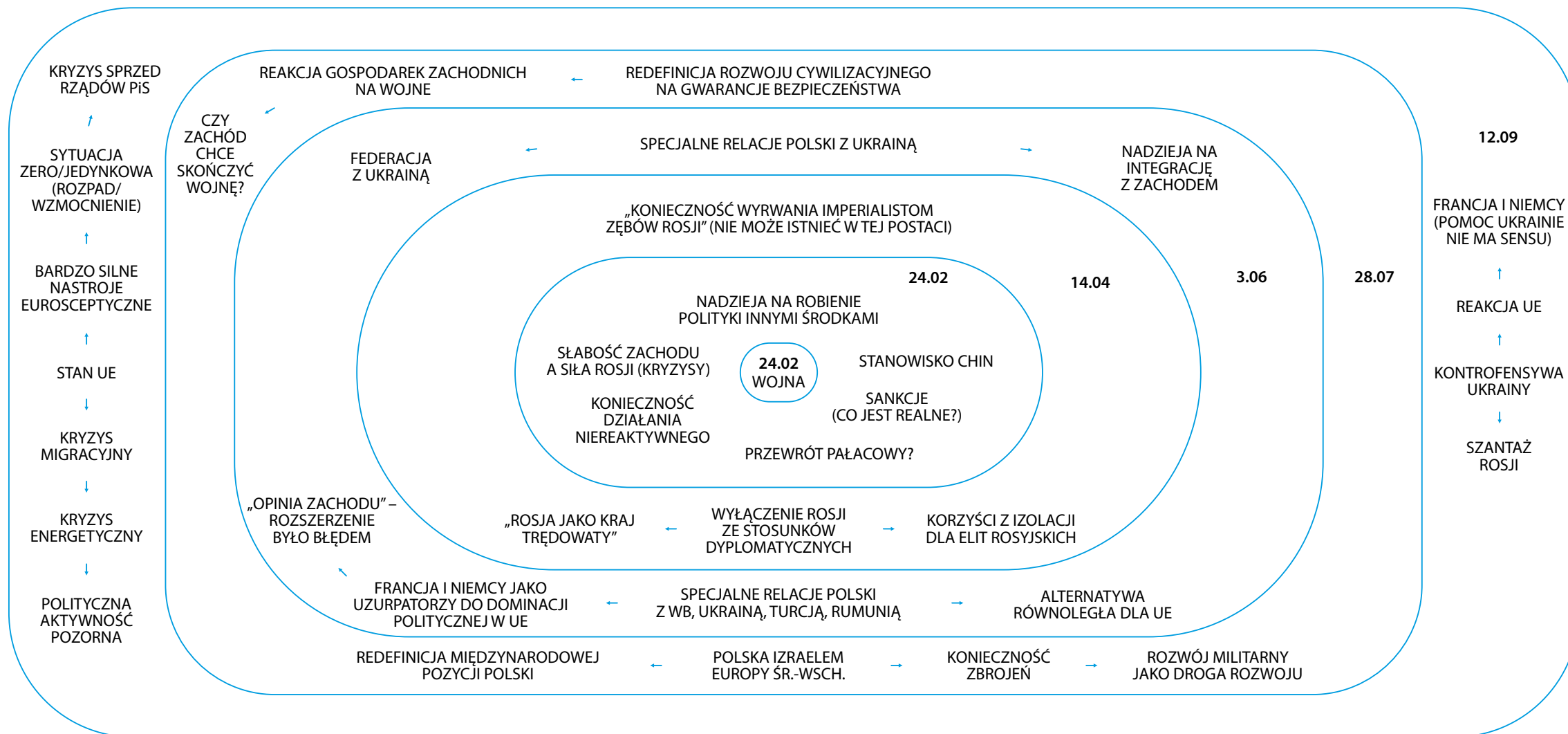
Tematy, rematy i zworniki dyskursu

Analizowane audycje ujawniają daleko posuniętą zależność przedstawianych sądów od stereotypowego definiowania przedmiotu rozmowy. I tak, sama inwazja Rosji w Ukrainie stanowiła okoliczności zarówno do nazywania emocji, jak i formułowania sądów prognostycznych. 25 grudnia 2022 roku w opinii gościa Jacka Żakowskiego należało się spodziewać upadku ukraińskiego oporu przy oportunistycznej, a przynajmniej indyferentnej moralnie względem Rosji, postawie szeroko rozumianego Zachodu. Żadna z tych pesymistycznych prognoz się nie sprawdziła. Rozwój sytuacji wojennej powodował, że

goście analizowanych audycji w sposób coraz bardziej śmiały, by nie powiedzieć ofensywny, podejmowali wątki nieakceptowalności rozwiązań dyplomatycznych bez uprzedniego zwycięstwa militarnego. Jednocześnie częścią audycji stały się dyskusje o „ludobójstwie” popełnianym przez żołnierzy rosyjskich. Sam fakt masowych zbrodni biorę w cudzysłów z powodu złożoności prawnej zagadnienia (Nijakowski 2013, 2018). Nie przesądza ona o zakresie i charakterze popełnianych zbrodni. Należy raczej zauważyć zależność między dyskursem o „ludobójstwie” a łatwością z jaką rozmówcy definiują „ludobójstwo” obecne w tej wojnie przez kategorię „zbydlęcenia rosyjskiej armii” będącej „emanacją części rosyjskiego społeczeństwa”. Upływający czas powodował, że o reprezentacje medialne wojny w audycjach było coraz trudniej, z czym trudno byłoby powiązać kolejne fazy konfliktu wojennego, w które siłą rzeczy wchodziły zaangażowane strony. Nawet w kategorii „opowiadania o samej wojnie”, oprócz wymownej trudności z doborem materiału, należy odnotować proces refleksyjnego dystansu względem wojny. Przejawia się on w dyskusjach nad społecznymi zbiórkami na bezzałogowe drony dla Ukrainy, problematyzacji funkcji, które mogą spełniać takie zbiórki, a nawet urefleksyjnieniu samego zjawiska estetyzacji wojny. Tym samym wojna pojawia się jako oddalony przedmiot analizy, a sam zakres tematyczny i charakter dyskusji jej towarzyszących domestyfikują i desensytyzują wojnę. Wśród wielu wątków tematycznych pojawiających się w debatach *Poranka Radia TOK FM* funkcję rematów spełniają mordy na cywilach oraz sytuacja na froncie, ilustrujące z jednej strony „niecywilizowany” sposób prowadzenia wojny przez Federację Rosji, z drugiej zaś „skuteczność pomocy Zachodu”. Zwornikiem opowiadania o wojnie w Ukrainie jest tu „bohaterstwo ukraińskich żołnierzy” odprowadzające bezpośrednio do tematów zewnętrznego



Mapa 1. Przepływ tematów w debatach o wojnie w Ukrainie na antenie Radia TOK FM w ramach dyskusji toczonych w trakcie pasma Poranek Radia TOK FM. 25.02-11.09.2022r. Opracowanie własne.



Mapa 2. Przepływ tematów w debatach o wojnie w Ukrainie na antenie Polskiego Radia 24 w ramach dyskusji toczonych w trakcie pasma Debata Poranka. 24.02-12.09.2022r. Opracowanie własne.

wsparcia militarnego, ekonomicznego, polityki sankcji i ich domniemanych konsekwencji dla Rosji, pośrednio zaś do publicznych refleksji na temat zasadności i szans powodzenia inicjatyw dyplomatycznych.

Przedzałożenia, modalność i przechodność

Przedzałożeniem, które wyraźnie towarzyszy debatom w analizowanych audycjach, jest niearbitralna teza o „charakterze państwa rosyjskiego oraz jego obywateli”. W presupozowanej optyce, zarówno instytucja państwa, jak i ludzi mających być jego emanacją jest dotknięta totalitaryzującym sposobem organizowania życia publicznego pozbawionym aspektów kultury oświeceniowo-liberalnej. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest przekonanie głoszone bardzo często przez wielu uczestników audycji, że „Rosja rozumie wyłącznie argument siły i takim językiem należy z Rosją rozmawiać”. Towarzyszy temu modalność pewności, a konsekwencją przyjętych przedzałożeń jest powracający w rozmowach wątek konieczności wygranej na polu bitwy, jako warunku wstępnego jakichkolwiek rozmów dyplomatycznych z Rosją. W kategoriach analizy przechodności warto zauważyć dystynkcję, którą ujawniają analizowane debaty. W zgodzie z wspomnianymi przedzałożeniami, rozmówcy są zgodni co do tego, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej mają dużo bardziej realistyczny stosunek do Rosji, zaś przedstawiciele elit politycznych Europy Zachodniej muszą zrewidować swoje wyobrażenie o tym, że w przyszłości będzie możliwy jakikolwiek powrót do polityki *business as usual*.

Mapa 2. Polskie Radio 24 (od 24.02 r. do 12.09.2022 r.)

Zakres tematyczny: „charakter narodowy Rosjan”, polityka sankcji, zróżnicowanie

stanowisk państw niezaangażowanych bezpośrednio w konflikt zbrojny, „konieczność zwrotu cywilizacyjnego”, kryzysy europejskie a wojna w Ukrainie, specjalne relacje Polski z Ukrainą.

Tematy, rematy i zworniki dyskursu

Pierwszą istotną różnicą w „opowiadaniu o wojnie” na antenie PR 24 jest ofensywny charakter wykorzystania różnego rodzaju środków językowych. Przez powyższe rozumiem arbitralne użycie tematu wojny do mnożenia ekskursów na tematy aktorów zaangażowanych w samą wojnę. Uwidacznia się to już na poziomie zakresu tematycznego. Uczestnicy debat w każdej z analizowanych audycji korzystają z okazji podejmowania narracji oceniających zarówno historię, jak i politykę prowadzoną przez poszczególne państwa oraz instytucję Unii Europejskiej. Są to opowiadania charakteryzujące się prostymi, manichejskimi standardami oceny rzeczywistości, zawsze generujące trudności w obszarze możliwości realizowania polskiego interesu narodowego. Jednym ze stale powracających wątków jest „barbarzyństwo Rosji” przejawiające się w postaci skłonności do prowadzenia polityki środkami wojennymi, siłowymi. Można jednak niewiąco zauważyć, że istnieją pewne tropy pozwalające na metapoziomie mówić o podobieństwie proponowanych w audycjach PR 24 rozwiązań sytuacji problematycznych – o uwiedzeniu siłowym wariantem organizowania pozycji międzynarodowej państwa. Mogłyby o tym świadczyć liczne na antenie PR 24 apele o prowadzenie polityki niereaktywnej, wynikająca z nich „konieczność redefinicji rozwoju cywilizacyjnego na gwarancje bezpieczeństwa” i związana z nim polityka zbrojeniowa oraz nie pojedyncze wskazania na słabości Unii Europejskiej będące podstawą powodzenia Rosji.

Analiza wątków najistotniejszych dla rozmówców pozwala stwierdzić, że funkcję

rematu w dyskusjach o wojnie pełniły sukcesy militarne Ukrainy zbudowane przy wsparciu ściśle określonej grupy państw, wśród których USA oraz Polska pełnią najważniejszą rolę. Zwornikiem tych debat jest powtarzająca się krytyka Europy Zachodniej, którą reprezentują Francja i Niemcy. Opowiadanie o wojnie staje się okazją do tego, żeby metodycznie dokonywać ewaluacji zarówno szerszej sytuacji politycznej („nieodosobnione są głosy, że rozszerzenie UE było błędem”), jak i postaw elit politycznych wobec samej wojny („Francja i Niemcy mówiły, że pomoc Ukrainie nie ma sensu”).

Przedzałożenia, modalność i przechodność

Paradoksalnie, opowiadanie o wojnie na antenie PR 24 zbudowane jest na przedzałożeniu podobnym do prezentowanego w Radiu TOK FM. Stwierdzenia „Rosja to kraj trędowaty”, który „nie może istnieć w takiej postaci” oraz wynikająca z nich modalność pewności w orzekaniu o konieczności wyłączenia jej ze stosunków dyplomatycznych, a także militarnego „wyrwania zębów” prowadzą do wniosków, że jedynym niearbitralnym założeniem konstytuującym logikę wypowiedzi oraz ewentualną przekładalność perspektyw dyskutujących jest sklasyfikowanie Rosji jako kraju niecywilizowanego/barbarzyńskiego. Jednocześnie, o czym już wspominałem, ta sama modalność pewności towarzyszy wcale niezawołowanej krytyce Unii Europejskiej. Sytuacja wojny jest okazją do dyskusji na temat „stanu UE” – kryzysów energetycznych i migracyjnych będących rzekomo konsekwencją fatalnie prowadzonej polityki. Modalność pewności charakteryzuje etykietowanie wszelkich sporów i napięć (najczęściej dotyczących praworządności) między polskim rządem a instytucjami UE jako politycznej aktywności pozornej. Ponadto modalność pewności

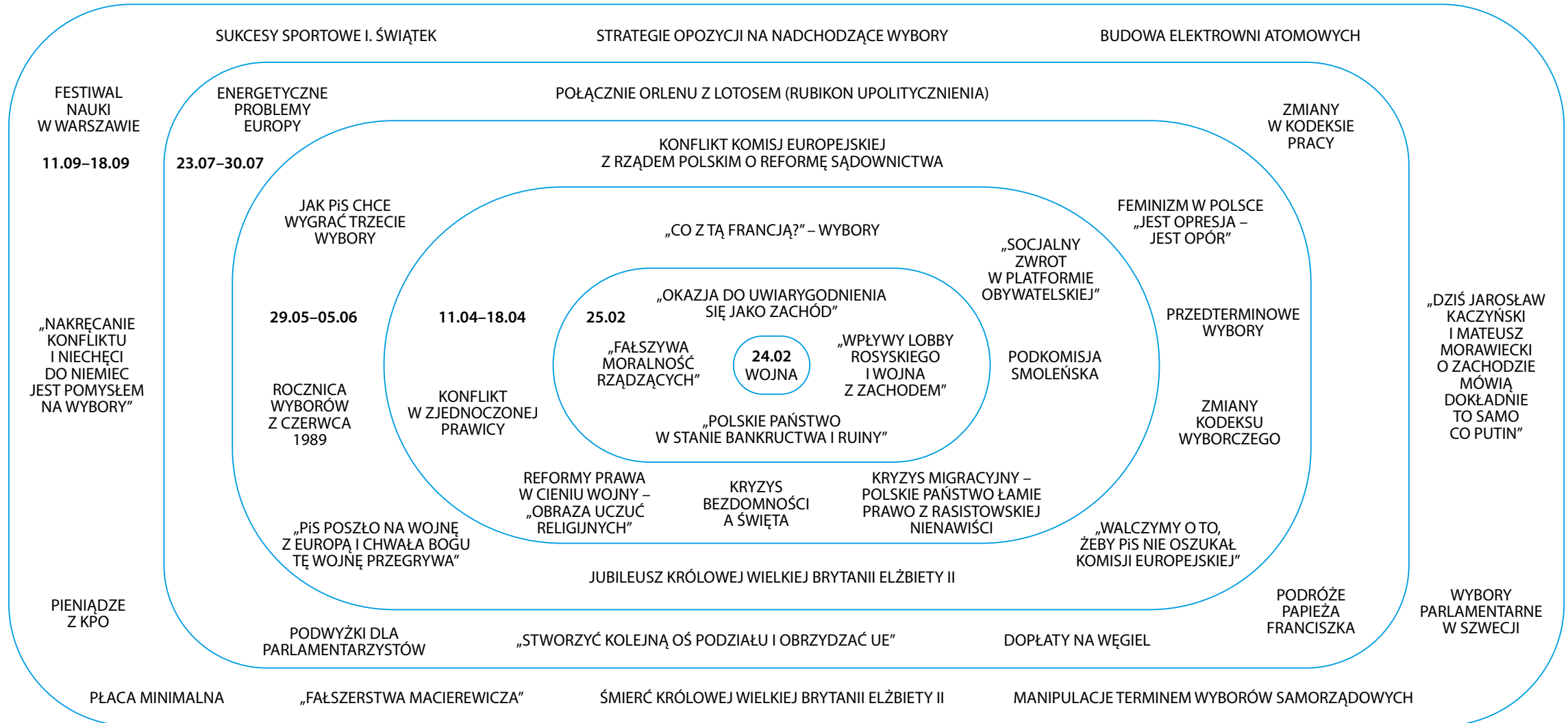
pojawia się przy rozmowach o wzrastających nastrojach eurosceptycznych wśród obywateli państw członkowskich oraz pośrednich oskarżeniach o „zdradę” interesu Ukrainy (czyli „nas wszystkich”) przejawiającą się w insynuacjach związanych z próbami odpowiedzi na pytanie „czy Zachód w ogóle chce skończyć wojnę”. Jednocześnie modalność pewności charakteryzuje często pojawiające się przekonania o umocnieniu się, redefinicji międzynarodowej pozycji Polski, która, w tej optyce, ma podstawy ku temu, żeby prowadzić aktywną politykę inicjowania i budowania wespół z Wielką Brytanią, Ukrainą, Turcją i Rumunią międzynarodowej alternatywy „równoległej dla UE”.

Dwie poniższe mapy ilustrują agendę tematyczną uwikłaną w debaty odbywające się na antenie PR 24 oraz Radia TOK FM. Dotyczy ona wewnętrznego sporu politycznego. Ponadto mapy obrazują agendę tematów renaturalizującą ramowanie rzeczywistości, tj. przesłaniającą dramat i dynamikę wojny³.

Mapa 3. TOK FM (od 25.02 do 18.09.2022 r.)

Zakres tematyczny: krytyka obozu Zjednoczonej Prawicy, wybory prezydenckie we Francji, obrady podkomisji smoleńskiej, konflikty w obozie rządzącym w Polsce, strategie polskiej opozycji na nadchodzące wybory, rocznica wyborów z czerwca 1989 roku, propozycje zmian kodeksu wyborczego, jubileusz królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II, podróże

³ Prezentowane analizy nie są rekonstrukcją ramowania zgodną z akademickimi wymogami analizy ramowania, nawet jeżeli założymy, że nie istnieje schemat powtarzalnych czynności, które uchodziłyby za fundament postępowania badawczego. Z drugiej strony stoję na stanowisku, że prezentowana praca spełnia analogiczne do analizy ramowania ważne cele badawcze, tj. przyczynia się do identyfikacji hegemonii medialnej oraz ujawnia jej słabości, daje szansę wyjścia poza ramy zastane (Franczak, K. *Analiza ramowania* w: Czyżewski i in. 2017: s. 145–76).



Mapa 3. Agenda tematyczna w kolejnych tygodniach wojny w Ukrainie oraz zakres tematów związanych z instrumentalnym wykorzystaniem debat o wojnie na antenie Radia TOK FM w ramach dyskusji toczonych w trakcie pasma Poranek Radia TOK FM. 25.02-18.09.2022r. Opracowanie własne.

papieża Franciszka, energetyczne problemy Europy, zmiany w Kodeksie pracy, połączenie Orłenu z Lotosem, sukcesy sportowe Igi Świątek, wybory parlamentarne w Szwecji, śmierć Elżbiety II i inne.

Tematy, rematy i zworniki dyskursu

Najbardziej zaskakującym elementem zaplanowanych analiz był pierwszy po wybuchu wojny *Poranek Radia TOK FM* prowadzony przez Jacka Żakowskiego z udziałem grona autoetykietującego się jako „trzódka”, mianowicie, Wiesława Władyki, Tomasza Lisa oraz Tomasza Wołka. Debatujący postawieni w konieczności komentowania tak wyjątkowego, niecodziennego i dramatycznego tematu jak wojna, w każdym z podjętych wątków dyskursywnie odprowadzali słuchacza do oceny działalności polskiego rządu oraz całego obozu Zjednoczonej Prawicy. W efekcie, obok tematów zilustrowanych na mapie pierwszej, równoległym i równie ważnym aktorem opowiadania o wojnie stają się polscy politycy. Rematem tej narracji jest oskarżenie o instytucjonalizację nieliberalnych, antydemokratycznych i bezprawnych sposobów funkcjonowania państwa polskiego. Należy zauważyć, że z politologicznego punktu widzenia są to oskarżenia o antysystemowość, a więc o intencjonalny radykalizm prowadzący do wypaczeń na najbardziej fundamentalnym poziomie funkcjonowania demokracji. Rząd i „Prawica” pojawia się w tym opowiadaniu jako aktor podatny na wpływy rosyjskiego lobby i prowadzący „wojnę z Zachodem”. Oceny stanu polskiego państwa nie pozostawiają złudzeń, ponieważ w opinii dyskutujących jest ono „w stanie bankructwa i ruiny”, a „fałszywa moralność rządzących” polega m.in. na wstrzymywaniu się od deklaracji chęci faktycznej pomocy Ukrainie. Podkreślić należy, że dyskutowano w drugim dniu wojny, kiedy trudno było ocenić działań skoordynowanych na poziomie lokalnym i międzynarodowym. Już pierwsze

tygodnie wojny przyniosły bardziej złożony obraz rzeczywistości. Nie zmieniło to jednak sposobu dyskusowania o wojnie po pięćdziesięciu dniach od jej wybuchu. Ci sami rozmówcy czas antenowy podzielili między ocenę sytuacji politycznej we Francji po wyborach i domniemany „zwrot socjalny” w Platformie Obywatelskiej. Jednocześnie, wzmiankując o upływie czasu wojny w Ukrainie, swoją uwagę skoncentrowali na kryzysie migracyjnym na polskiej granicy z Białorusią, pozostawiając słuchacza z komunikatem o tym, że „polskie państwo łamie własne prawo z rasistowskiej nienawiści” i jednocześnie wykorzystuje wojnę do skrytego procedowania nieliberalnych zmian w ustawodawstwie (np. zaostżenia kar za „obrazę uczuć religijnych”). Nie byłoby w tym niczego dziwnego, wszak tendencja do konwencjonalnej rytualizacji polskiego dyskursu politycznego ma miejsce od początku transformacji ustrojowej (Czyżewski, Kowalski, i Piotrowski 2010). Musi jednak zwrócić uwagę skala intensywności tego zjawiska. Okazuje się bowiem, że doświadczenie tak łamiące porządek rzeczywistości, tak denaturalizujące percepcję tego porządku jak wojna, nie jest w stanie przełamać trajektorii umacniania się orientacji na całkowitą nieprzekładalność perspektyw. Można stwierdzić, że zwornikiem całego dyskursu publicznego dla części wpływowych środowisk elit symbolicznych utożsamiających się z opozycją jest skandaliczna, antydemokratyczna polityka Zjednoczonej Prawicy.

Przed założenia, modalność i przechodność

Podstawowym przed założeniem, które organizuje ten dyskurs jest nienegocjowalny charakter sporu opozycji ze środowiskami Zjednoczonej Prawicy. Jest on ufundowany na konflikcie demokracizm – antydemokracizm, zatem nie ma tutaj mowy o bipolarnej

osi, która pozwalałaby stopniować sposoby procedowania, zachowania, decyzje polityczne, itp. Presupozycja pozwalająca zakładać prawomocność opisywanej publicystycznej krytyki związana jest z założeniem o tym, że wartości i procedury demokratyczne nie mają arbitralnego charakteru, że nie da się ich relatywizować i że mają zero-jedynkowy charakter wyłączający możliwość dyskusji na temat lokalnego charakteru demokracji. Temu przed założeniu towarzyszy inne, głęboko obecne w lokalnych dyskursach elit państw Europy Środkowo-Wschodniej sytuujących się w pozycji „świątłego obywatela” – o „wschodnim”, „barbarzyńskim” charakterze narodowym polityków i elit polskiej prawicy. Zaznaczona na mapie „szansa do uwiarygodnienia się jako Zachód” jest niczym innym, jak presupozycją dotyczącą nieprzepracowanego napięcia cywilizacyjnego, które odwzorowuje nieprzekładalność siłowego i deliberacyjnego sposobu organizowania życia społecznego. Rozwinięciem tego przed założenia jest krytyka polskiej prawicy, która szuka okazji „by stworzyć kolejną oś podziału i obrzydzać Unię Europejską”. W analizowanych audycjach modalność pewności towarzyszy przedstawianiu konfliktu Komisji Europejskiej z polskim rządem o reformę sądownictwa jako konfliktu, w którym strona polska uzurpuje sobie prawo do naruszania dyskrejonu zakresu praw instytucji europejskich. Podstawowymi aktorami pozostają Polska próbująca wykorzystać instrumentalnie wojnę w Ukrainie do uzyskania finansowego wsparcia oraz instytucje Unii Europejskiej reprezentujące oświeceniowo-liberalny etos praworządności.

Poza audycjami, w których wojna w Ukrainie stanowi przyczynek do opisywanej wyżej krytyki, mapa ilustruje przepływ tematów renaturalizujących wraz z upływem czasu porządek informowania. Należy jednak podkreślić, że pomijając tematy kompletnie niezwiązane z wojną (jak jubileusz i śmierć królowej Wielkiej

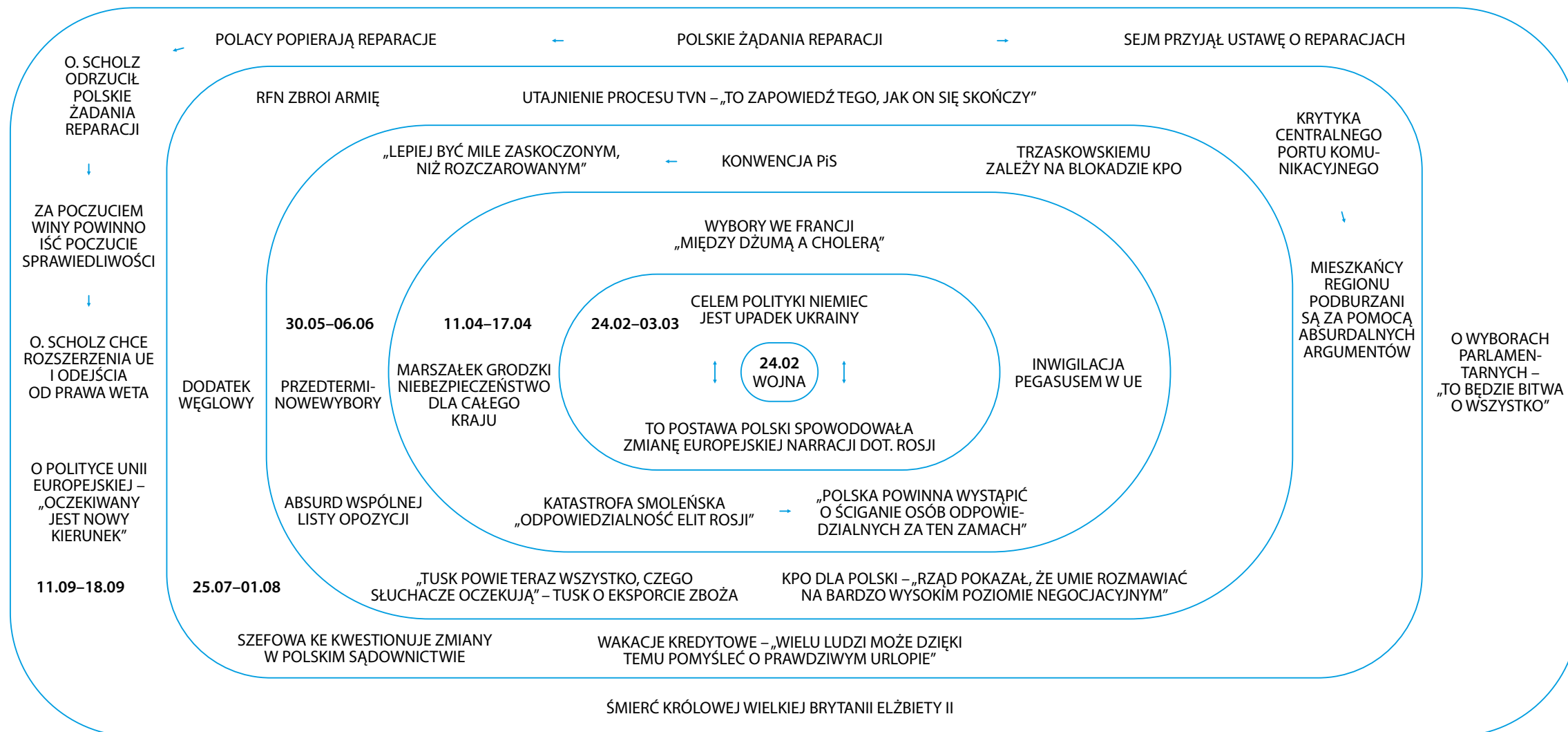
Brytanii Elżbiety II), pozostajemy w *Poranku Radia TOK FM* w sferze wzmacniania konwencjonalnej rytualizacji chaosu polskiego dyskursu publicznego, w której strony czerpią wymierne korzyści z polaryzowania potencjalnych audytoriów. Prace i raport Podkomisji Smoleńskiej funkcjonują retorycznie jako „fałszerstwa Macierewicza”, dopłaty na węgiel jako próba kupowania głosów, budowa elektrowni atomowych czy zbrojenia polskiej armii klasyfikowane są przede wszystkim jako zadłużanie państwa.

Mapa 4. PR 24 (od 24.02 do 18.09.2022 r.)

Zakres tematyczny: postawa Polski i Niemiec względem wojny w Ukrainie, katastrofa smoleńska, wybory we Francji, charakterystyka polskiej opozycji i jej planów, „patologie polskiego sądownictwa”, konflikt z Komisją Europejską w sprawie sądownictwa, efektywność operacyjna polskiego rządu, ustawa o reparacjach wojennych, jubileusz i śmierć królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II.

Tematy, rematy i zworniki dyskursu

Rekonstrukcja heurystycznego przepływu tematów, do których radiosłuchacze byli odprowadzani przy okazji debat o wojnie w Ukrainie, jak i innych, niepojawiających się w bezpośrednim z nią związku, pozwala stwierdzić o konsekwentnej realizacji budowania spójnej, wielowątkowej narracji na temat aktywnej i konstruktywnej roli państwa polskiego w trakcie rządów Zjednoczonej Prawicy. I znowu, nie byłoby to rzeczą szczególnie wyróżniającą debatę w medium publicznym, choć można i należy dyskutować o funkcjach krytycznych, jakie względem każdego obozu rządzącego powinny z urzędu spełniać tego typu media. Rekonstrukcja ujawnia dwa istotne elementy. Wydaje się, że dyskurs o efektywności Zjednoczonej Prawicy w każdym akcie



Mapa 4. Agenda tematyczna w kolejnych tygodniach wojny w Ukrainie oraz zakres tematów związanych z instrumentalnym wykorzystaniem debat o wojnie na antenie Polskiego Radia 24 w ramach dyskusji toczonych w trakcie pasma Debata Poranka.. 24.02-18.09.2022r. Opracowanie własne.

komunikacji na nowo ustanawia i w detalach uszczegóławia zakres wyobrażonej omnipotencji i sprawczości instytucji państwa. Jednocześnie, komunikacyjnie sytuje się jego aktywność w środowisku wrogim, które definiowane jest wyłącznie poprzez opozycję my – oni, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. W tym wymiarze, liderom polskiej opozycji „zależy na blokowaniu” środków europejskiego wsparcia finansowego, zaś „celem polityki Niemiec jest upadek Ukrainy”. Dyskurs Debat Poranka w PR 24 stanowi funkcję podjętej przez polską prawicę wiele lat temu pracy narracyjnej, którą można nazwać skutecznym ramowaniem obrazu rzeczywistości. Ujawnia się to zarówno na poziomie zawsze tak samo definiowanych aktorów życia publicznego, z detalicznym pozycjonowaniem pełnionych przez nich ról w przeszłości, jak i konsekwentnego wykorzystywania każdej okoliczności narracyjnej do uzupełniania i przypominania o głównych elementach ramy definicyjnej. Wydaje się, że analizowane audycje są dobrym przykładem doprowadzenia do skrajności spektaklu (...) *oświadczeń, przypomnień, napomnień, ostrzeżeń, przestróg, obietnic, deklaracji i wreszcie, by tak rzec, odpowiedzi stron na własne, retoryczne pytania, w których przeciwnik zostaje osadzony w retorycznie narzuconych rolach* (A. Piotrowski w: Czyżewski i in. 2010, s.41). Tym samym, analizowane debaty ujawniają intencjonalną, ukierunkowaną, misternie zaplanowaną tendencję do monopolizowania „prawdy o rzeczywistości”. Jeżeli debata dotyczy wojny w Ukrainie, strona polska przedstawiana jest jako inicjująca zmianę europejskiej polityki i narracji o Rosji w ogóle, tym samym umożliwiającą rozpoczęcie koordynacji zbiorowego zaangażowania międzynarodowych aktorów w pomoc Ukrainie. Kiedy omawiany jest problem katastrofy smoleńskiej, w której w 2010 roku zginął prezydent i część elit politycznych kraju, definicja sytuacji opiera się na założeniu

o „odpowiedzialności elit politycznych Rosji” za niewątpliwy dramat ludzki. Marszałek Senatu Tomasz Grodzki w związku z wypowiedziami kwestionującymi skuteczność polskich sankcji wobec Rosji staje się niebezpieczeństwem dla całego kraju, a Donald Tusk, lider opozycji, w najlepszym wypadku odgrywa rolę cynicznego gracza, który „powie wszystko, czego oczekują ludzie”.

Jednocześnie, w Debatkach Poranka PR 24, przywoływanie wciąż tych samych aktorów (polityków opozycji) stanowi klucz do rozwiązania „zagadki” większości politycznych niepowodzeń Polski po przełomie 1989 roku. W tym dyskursie, permissywna postawa elit rządzących przed 2015 rokiem względem zachodnich elit politycznych (ze szczególnym uwzględnieniem Berlina) skutkowałą przyjmowaniem mimetycznych modeli rozwoju, niekorzystnych dla wszystkich Polaków poza wąskim kręgiem elit i ewentualnie wybranymi mieszkańcami dużych miast. Słabości te były wzmacniane przekazem mediów prywatnych, które realizują interesy tak definiowanych wygranych procesów transformacji. Bardzo ważnym elementem proponowanego od dawna przez polską prawicę opowiadania o Polsce jest rozciągnięta w czasie zapowiedź zerwania z „pedagogiką wstydu”, która, zdaniem debatujących w analizowanych audycjach, przyczyniała się do niemej akceptacji podporządkowanej, półperyferyjnej roli Polski. Dopiero tak zdefiniowane okoliczności pozwalały, np. pomiędzy 11.09.2022 a 18.09.2022 r., poświęcić większość czasu antenowego na jednoznacznie pozytywną ocenę uruchomienia procesu polskich żądań reparacji wojennych od Niemiec, które „popierają Polacy”. Rematem tak ramowanej opowieści o Polsce są bez wątpienia sukcesy Zjednoczonej Prawicy, a zwornikiem tego dyskursu jest poprzedzająca sukcesy „zdrada stanu” elit nienależących do obozu rządzącego.

Przedzałożenia, modalność i przechodność

Cała ta misternie konstruowana i złożona opowieść o polskich sukcesach i porażkach nie byłaby koherentna i funkcjonalna bez presupozycji o manichejskim charakterze polityki, w której albo realizuje się politykę będącą funkcją interesu wąskich elit, albo dba się o cały naród. Ten wielki kwantyfikator może być uruchomiony tylko pod warunkiem innego, w swojej istocie ekskluzywnego przedzałożenia, o substancjalnej różnicy między elitami a narodem. Jeszcze innym przedzałożeniem, w którym zakorzeniony jest badany dyskurs, jest bezdyskusyjna teza o partykularyzmach narodowych. Daje ona podstawy do definiowania interesu i sukcesu narodowego niejako w opozycji do partykularizmów innych narodów.

Trzeba na pewno podkreślić odmienny od prezentowanego w *Poranku Radia TOK FM* charakter opowiadania o Polsce na antenie PR 24. Strategie tego opowiadania można nazwać niereaktywnymi, czego nie da się powiedzieć o badanym medium prywatnym. Być może na tym polega przewaga sytuacyjna nadawców sprawujących zinstytucjonalizowaną władzę i posiadających kontrolę nad środkami publicznego komunikowania. Być może jest to też konsekwencja istotnej decyzji dotyczącej strategii komunikacyjnych podjętych przed laty przez polską prawicę, w której funkcję rematu zaczęły pełnić komunikaty o skuteczności politycznej i zasadności moralnej rozwiązań implementowanych przez prawicowe rządy. Być może to efekt obydwu elementów. Z całą pewnością modalność pewności jest tutaj wykorzystywana zarówno do podkreślania roli prawicy w restytuowaniu polskiego interesu narodowego i kursu na realizację interesu wszystkich ze szczególnym uwzględnieniem roli państwa. Analiza kategorii przechodności ujawnia jednak, że komunikaty te nie byłyby

tak silne perswazyjnie, jeżeli pozbawilibyśmy je odniesienia do aktorów zewnętrznych i wewnętrznych odgrywających jednoznacznie negatywną rolę.

Ponadto dyskurs Debat Poranka PR 24 cechuje inna agenda tematyczna tygodnia. Nie znajdujemy w nich wielu audycji, które nie stanowiłyby części składowych opisywanej wyżej strategii dyskursywnej. Jeżeli wojna w Ukrainie nie służy nazywaniu polskich sukcesów, to często one same ją po prostu zaczynają z czasem przesłaniać. Konwencja Prawa i Sprawiedliwości, „umiejętność prowadzenia rozmów na bardzo wysokim poziomie negocjacyjnym”, realizacja „wakacji kredytowych”, czy inne informacje są zawsze dyskursywną manifestacją przemysłanej, deklaratywnie prospołecznej, konsekwentnie prowadzonej polityki, pomimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych.

„Pinokio w dobrej formie” czyli w kierunku aporii polskiego dyskursu publicznego

Podsumowanie przeprowadzonych analiz skłania do dwojakiego rodzaju wniosków. Po pierwsze w obszarze „opowiadania o wojnie” ujawnia się tendencja do uruchamiania dyskursu *Realpolitik*, w którym stosunki międzynarodowe mają charakter anarchiczny, co pociąga za sobą konieczność użycia siły militarnej państwa jako czynnika rozstrzygającego o zachodzących procesach. Zarówno w PR 24, jak i na antenie Radia TOK FM rozmówcy pozostawali zgodni, co do konieczności odniesienia zwycięstwa militarnego dla rozpoczęcia jakichkolwiek rozmów dyplomatycznych. Z obszaru tego, co wypowiedziane, znikają zasady etyczne, moralność i umowy międzynarodowe, a pojawia się konflikt zbrojny jako nieustanny punkt odniesienia dyplomacji. Założenie to jest tak wszechobecne, że w analizowanym dyskursie przybiera formę presupozycji.

Pomimo wszystkich różnic dzielących strony dyskutujące na antenach wspomnianych stacji radiowych, należy odnotować jedno podobieństwo – podtrzymywanie Hobbesowskiego założenia o tym, że „umowy bez miecza to tylko słowa” (por. Arendt 1999; por. też Aron 1995). Pociąga to jednak za sobą konkretne konsekwencje. Jak pisze Lech Nijakowski: (...) *państwa zatem – niezależnie od ustroju – socjalizowały i socjalizują swych obywateli do roli potencjalnych morderców (...). Rzadko kiedy spod oficjalnego dyskursu reprodukowanego przez państwo zwycięskie lub mocarstwo wylania się naga zbrodnia* (Nijakowski 2013:224–25). Dokładnie taki obraz wojny otrzymują radiosłuchacze analizowanych audycji, gdzie z jednej strony żołnierze ukraińscy i pełniona przez nich rola podlega heroizacji związanej z wykonywaniem patriotycznego obowiązku względem ojczyzny, z drugiej zaś żołnierze rosyjscy po prostu mordują. Nie dyskutuję tutaj o asymetrii ofiary i agresora, pragnę jedynie zaznaczyć fakt odtwarzania pewnego sposobu ramowania rzeczywistości, który odbywa się nawet ponad najgorętszymi podziałami politycznymi a odzwierciedla w dyskursie nacjonalistycznym. Bez uprzedniego założenia o istnieniu wyobrażonej, suwerennej wspólnoty politycznej z jej nieuchronnym ograniczeniem terytorialnym, bez indukcji „energii emocjonalnej” podtrzymującej rozległe sieci rytuałów interakcyjnych, bez zbiorowej dumy i wstydu, nie sposób byłoby mówić i myśleć w kategoriach interesów narodowych (por. Collins 2011; Szacka 2006; Wodak, Reisigl, i de Cillia 2022). Tylko w tej perspektywie można umieścić zdarzenia historyczne oraz aktualne jako jednoznaczne moralnie: dobre albo złe. Tylko ta perspektywa rodzi wzorce autostereotypów, które przyczyniają się później do instrumentalnej ekskluzji wszystkich, którzy do dobrego wzorca nie pasują.

Drugim nieoczywistym wnioskiem z prowadzonych analiz jest coraz bardziej uzasadnione

twierdzenie o nieprzewidywalnym charakterze trudności polskiego dyskursu publicznego. Wymowny jest już sam fakt polaryzacyjnego etykietowania oponentów politycznych przy okazji wybuchu wojny. Kiedy przyjrzeć się ofensywnemu, kompulsywnie powtarzalnemu, żeby nie powiedzieć obsesyjnemu charakterowi tej stereotypizacji oraz okolicznościom, w których ona występuje, można bez większego ryzyka założyć, że nie ma takiego przedmiotu rozmowy dotyczącej spraw publicznych, w której nie pojawiałyby się konwencjonalna rytualizacja sporu. Stawka jest wysoka, ponieważ chodzi o możliwość wyobrażonego scenariusza debaty o sprawach publicznych, który nie reprodukuje ekskluzji. Wszak liberalne koncepcje narodu pozwalają pomyśleć o wspólnocie w kategoriach „my-wy”, nie czyniąc z niej funkcji konfliktu. Tymczasem po obydwu stronach polskiego sporu politycznego wspomniana indukcja emocji jest tak silna, że zawsze uruchamia jedynie dyskurs wykluczający, konfrontacyjny. Podkreślić należy, że nie ma tutaj znaczenia, czy korzystamy z mediów publicznych czy prywatnych. Elity symboliczne wizytujące PR 24 nieustająco eksploatują wątek permanentnej zdrady narodowej mającej korzenie w przeszłości i cynicznie reprodukowanej dzisiaj. Prowadzący i goście Radia TOK FM chętnie godzą się co do tego, że premier polskiego rządu, Mateusz Morawiecki, to permanentny kłamca, a jakkolwiek normalność można zacząć budować od nowa tylko po „likwidacji ziobrizmu”.

Rzecz byłaby zrozumiała, orientacja na nieprzekładalność perspektyw nie jest odosobnioną osobliwością, gdyby nie procesualny charakter opisywanego zjawiska, potencjalnie prowadzący do groźnych społecznie konsekwencji. Proces konstruowania nieuznającego mediacji sporu o historię najnowszą rozpoczął się wraz z pierwszymi publicznymi interpretacjami „narodzin” polskiej demokracji podczas rozmów w Magdalence oraz przy

Okrągłym Stole (Kotras 2017; Kubala 2015). Podtrzymywany w kolejnych dekadach, dał podstawy do sformułowania tezy o funkcjonowaniu komunikacji publicznej w obrębie jednego mechanizmu dyskursu publicznego związanego z kwestionowaniem zasady przekładalności perspektyw – rytualnego chaosu⁴. Niekiedy następowały fazy przesłonięcia konfliktu, który scharakteryzować można określeniem zderzenia dwóch uniwersów symbolicznych⁵. Nie były one wszakże wynikiem przepracowania sytuacji problematycznej, a raczej konsekwencją wykorzystywania mediów publicznych do inscenizacji ceremonii z okazji święta udanej transformacji ustrojowej. Pozwalała na to sprzyjająca sytuacja polityczna piastowania najwyższych urzędów przez członków Platformy Obywatelskiej. Była to w rzeczy samej ceremonia skrywająca obecność głębokiego podziału politycznego odnoszącego się do oceny przeszłości, dorobku transformacji ustrojowej oraz wizji przyszłości. W 2012 i 2013 roku działalność rozpoczynają dwa tygodniki – „W Sieci” oraz „Do Rzeczy” – istotne dla restytucji oraz wzmacniania częściowo ukrytego komunikacyjnie sporu ideologicznego. W międzyczasie rozwijają się również media społecznościowe, z pomocą których spór ten dużo łatwiej uczynić wszechobecnym. Zwycięstwo obozu Zjednoczonej Prawicy w 2015 roku było, w mojej opinii, m.in. wynikiem uprzedniej niechęci elit politycznych do podejmowania krytycznych debat publicznych na temat konsekwencji transformacji. Podtrzymywanie do 2015 roku ceremonii


jedynie wzmacniało efekt usztywnienia stron oddalający możliwość podejmowania dialogowych strategii komunikacyjnych o charakterze apelu o porozumienie. Dzisiaj jesteśmy w momencie, który pozwala na sformułowanie tezy o tym, że być może wyszliśmy poza normalne w pluralizmie politycznym podziały społeczne.

Podobną opinię wyraża Marcin Kotras w polemice z konkluzjami Mirosławy Grabowskiej i Mikołaja Czeźnika. Obszerna analiza mediów III i IV Rzeczypospolitej pozwoliła mu na sformułowanie tezy o pęknięciu polskich elit politycznych i polskiego społeczeństwa z dwoma wyraźnie wyodrębnionymi grupami zorganizowanymi wokół kategorii swojskości i progresywności, gdzie rozbudowane narracje o tożsamości i uznaniu decydują o przynależności do zamkniętych grup komunikacyjnych (Czeźnik i Grabowska 2017; Kotras 2023). Nawet jeżeli omawiane pęknięcie wynika tylko ze strategii komunikacyjnych przyjętych cynicznie przez nadawców, przez co stanie się mało atrakcyjne dla kolejnych pokoleń nierozumiejących „kodów solidarnościowych”, to wciąż pozostajemy z pytaniem o rolę uruchomionych dyskursów ideologicznych w mobilizacji wychodzącej poza tradycyjną, przewidywalną partycypację polityczną.

Badając dyskursy ideologiczne, należy pamiętać o tym, że reprodukują się one na poziomie przekazu medialnego, ale jednocześnie poprzez odtwarzanie praktyk społecznych i instytucji. Dyskursy te generowane są z jasnym celem ułatwiania społecznej orientacji w kompleksowej i złożonej rzeczywistości. Wysoka spójność sądów i implikowanych postaw wobec wybranych kategorii społecznych, która charakteryzuje dyskursy ideologiczne, skutkować może podtrzymywaniem środowiska komunikacji sprzyjającego zachowaniom rozbijającym kruchą konstrukcję rzeczywistości społecznej. Instytucjonalizacja codziennej „krzątanimy” w demokratycznych społeczeństwach wymaga pewnego minimum

4 Porozumienie, ceremonia, dramat społeczny i rytualny chaos to cztery mechanizmy dyskursu publicznego analitycznie wyodrębnione na potrzeby badań nad stanem komunikowania a zaproponowane w książce *Rytualny chaos* (Czyżewski, Kowalski, i Piotrowski 2010).

5 Całościowych układów podstawowych odniesień symbolicznych wraz z ich odwołaniami do całkowicie odmiennych wizji świata i postaw (Berger i Luckmann 2010).

zgody co do uniwersów symbolicznych, wewnątrz których tę krzątanię organizujemy. Doprowadzona do skrajności autoreferencyjność dyskursów mediów III i IV Rzeczypospolitej oraz towarzyszące jej i konkurujące ze sobą definicje rzeczywistości zaczynają uniemożliwiać poszukiwanie owego minimum. Kontekst toczącej się u naszych granic wojny, podobnie jak kontekst wszystkich innych wojen, jest tym szczególnym elementem, który każe przemyśleć problem postaw i emocji zagregowanych poprzez dyskursy ideologiczne zapuszczające w Polsce coraz głębsze korzenie. To zaś pozwala ostrożnie zadać pytanie o to, kiedy język przygotowuje nas do konwersji na postawy etycznie nieakceptowalne a jednocześnie utrzymuje w przekonaniu, że doskonale spełniamy społeczne oczekiwania „normalności” (por. Nijakowski 2013: s. 297–339, 2018: s. 213–273). 

Konrad Kubala – adiunkt, pracownik Katedry Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ. Interesuje się praktycznymi i teoretycznymi problemami funkcjonowania komunikacji politycznej w demokracjach liberalnych, wpływem dyskursu publicznego na powstawanie dominujących form „racjonalności” oraz ekonomizacją powszechnych postaci „refleksyjności zinstytucjonalizowanej”. Zdeklarowany zwolennik poszukiwania źródeł prywatnych trosk i problemów w społecznej strukturze oraz publicznych definicjach rzeczywistości.

Afiliacja

Katedra Socjologii Polityki i Moralności,
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki,
ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź,
E-mail: konrad.kubala@uni.lodz.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4368-6482>

Bibliografia

Arendt, H. (1999). *O przemoc. Nieposłuszeństwo obywatelskie*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
Aron, R. (1995). *Pokój i wojna między narodami (teoria)*. Warszawa: Centrum im. Adama Smitha.

Beck, U. (2012). *Społeczeństwo światowego ryzyka: w poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Benke, G. (2003). Somehow Emotionally : if we lose Neutrality, that makes me Afraid, s. 347–407. W: *Nato, Neutrality and National Identity: the Case of Austria and Hungary*, zredagowane przez A. Kovács i R. Wodak. Wien: Böhlau Verlag.
Berger, P. L., i Luckmann T. (2010). *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Collins, R. (2011). *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
Cześniak, M, i Grabowska M. (2017). Popękane polskie społeczeństwo jako pole badawcze – dane, fakty, mity, *Przeegląd Socjologiczny* 66(3). doi: 10.26485/PS/2017/66.3/1.
Czyżewski, M., Kowalski S., i Piotrowski A. (2010). *Rytualny chaos studium dyskursu publicznego*. Kraków: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
Czyżewski, M. (2006). Dyskursy pro – i antyeuropejskie. Polaryzacja i «praca pośrednicząca». W: *Europa w polskich dyskursach*, zredagowane przez A. Horolets. Toruń: Adam Marszałek.
Czyżewski, M., Piekot T., Stachowiak J. i Otrocki M. (2017). *Analiza dyskursu publicznego: przegląd metod i perspektyw badawczych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
Fairclough, N. (2003). *Analysing discourse: textual analysis for social research*. London; New York: Routledge.
Franczak, K. (2017). Analiza ramowania. W: *Analiza dyskursu publicznego: przegląd metod i perspektyw badawczych*, zredagowane przez M. Czyżewski i inni. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
Kotras, M. (2013). Dwa światy, dwie narracje. Retoryka tygodników opinii «W Sieci» i «Polityka», *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica* (46):89–109.
Kotras, M. (2017). Praktyki ramowania i przerwania w dyskursie medialnym dotyczącym

Okrągłego Stołu, *Przeegląd Socjologii Jakościowej* 13(3):70–95. doi: 10.18778/1733-8069.13.3.04.
Kotras, M. (2018). Narracje i strategie argumentacyjne w dyskursie IV RP jako narzędzia wyznaczania granic wspólnot w polskim społeczeństwie, *Kultura i Społeczeństwo* 62(1):141–65. doi: 10.35757/KiS.2018.62.1.5.
Kotras, M. (2023). *Podzielone społeczeństwo. W obrazie mediów III i IV RP*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego (w druku: data planowanej publikacji to marzec 2023 r.).
Kovács, A., i Wodak R., red. (2003). *NATO, neutrality and national identity: the case of Austria and Hungary*. Wien: Böhlau.
Kubala, K. (2015). Obrazy Okrągłego Stołu w 25. rocznicę rozmów w Magdalence. Modele wyjaśniania i oceny obecne w polskim dyskursie prasowym, *Przeegląd Socjologiczny* LXIV (64)(2):131–55.
Mautner, G. (2011). Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych. W: *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, zredagowane przez R. Wodak i M. Krzyżanowski. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
Neitzel, S. i Welzer, H. (2014). *Żołnierze. Protokoły walk, zabijania i umierania*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
Nijakowski, L. (2004). Znaczenie analizy dyskursu dla socjologii narodowości, *Kultura i Społeczeństwo* (1).
Nijakowski, L. M. (2013). *Rozkosz zemsty: socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej*. Wydanie pierwsze. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Nijakowski, L. M. (2018). *Ludobójstwo: historia i socjologia ludzkiej destrukcyjności: popularne wprowadzenie*. Warszawa: Iskry.
Stomma, L. (2014). *Antropologia wojny*. Warszawa: Wydawnictwo ISKRY.
Szacka, B. (2006). *Czas przeszły – pamięć – mit*. Wyd. 1. Warszawa: Scholar.
Wodak, R. i Krzyżanowski M. (2011). *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
Wodak, R., Reisigl, M. i de Cillia, R. (2022). *The Discursive Construction of National Identity*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

A story about the war, a story about Poland. The dynamics of the debate on the war in Ukraine and its role in the Polish political dispute

Abstract

The purpose of this article is to reconstruct the dynamics, structure, thematic scope of reporting on the war. The subject of the media narratives to which I refer is Russia's ongoing war in Ukraine. The starting point was a colloquial observation about changes in the way war events are reported and interpreted in Poland, a neighboring country to the state at war – Ukraine. Although they are an inevitable consequence of the duration of an extended armed conflict, it seems interesting to note the functions that, for the purposes of internal and external politics, the narrative of the war begins to play over time. The subject of analysis was broadcasts on public and private radio stations featuring elites representing the politically generated division into two camps: liberal Poland and solidarity Poland. Using the tools of discourse analysis, I reconstruct the ways of telling about the war in the time intervals of fifty days. I point out what has changed in them since the start of 24.02.2022 after fifty, one hundred, one hundred fifty and two hundred days. In other words, I try to trace the process of reconstructing this story from extreme emotionality, through “taming the war” and its “professionalization” to instrumentalization. At the same time, I reconstruct the thematic agenda gradually obscuring informationally the war conflict – an event that initially denaturalized the order of reporting reality obtaining an understandable monopoly on audience attention.

Keywords: war, Ukraine, Polish public discourse, discourse analysis, semantic networks.